

Sygn. akt VI GC 284/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: F. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „F.” F. D. w P.

przeciwko: (...) SA w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda F. D. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI GC 284/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 grudnia 2015r.

Powód F. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 142.002 zł tytułem odszkodowania.

W uzasadnieniu podał, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej z zakresu przewozu towarów zawarł w dniu 5 listopada 2013r. z pozwanym umowę ubezpieczenia transportu dotyczącą przewozów krajowych oraz międzynarodowych. Ubezpieczenie zgodnie z paragrafem 2 owu oc Przewoźnika Drogowego w Ruchu Międzynarodowym obejmowało ochronę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego wobec osób uprawnionych za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki towarowej w międzynarodowym transporcie samochodowym.

Wskazał też, że przyjął zlecenie od firmy (...). (...) Sp. z o.o. przewozu towaru na trasie M. –H. na W.. W dniu 12 lipca 2014r. po załadowaniu towaru kierowca stwierdził awarię ciągnika siodłowego – a mianowicie niesprawne światła pozycyjne i mijania , jak też świecenie się lampki sygnalizującej błąd (...). Ponieważ kierowca nie był w stanie wykonać naprawy w warunkach drogowych, powód – biorąc pod uwagę możliwość ryzyka awarii układu hamulcowego oraz niesprawne światła – polecił kierowcy pozostawienie naczepy wraz z towarem na parking przy stacji (...) w L., jednak z uwagi na to, że parking ten był zapełniony (okres wakacyjny i ograniczenie ruchu samochodów ciężarowych) – kierowca pozostawił naczepę na parking przy drodze nr (...) w miejscowości D.. Naczepa została zabezpieczona przed kradzieżą towaru poprzez blokadę tylnych drzwi i zabezpieczenie na sworzniu spinającym ciągnik z naczepą (klucze od

kłódki zabrał kierowca ze sobą). Na to miejsce przybył też mechanik celem naprawy pojazdu, który to naprawił wiązkę elektryczną i przywrócił działanie świateł – lecz nie był w stanie naprawić modulatora (...). Naprawa w tym zakresie nie mogła być wykonana w tym dniu (sobota), wobec czego powód podjął decyzję, że po naczepę jeszcze tego samego dnia podjedzie inny kierowca i dokończy zlecenie. Okazało się jednak po jego przybyciu, że naczepa została skradziona.

Ponieważ do dnia wniesienia pozwu sprawcy kradzieży nie ustalono, a nadawca przesyłki zgłosił powodowi reklamację dotyczącą niedostarczenia jej odbiorcy – powód złożył pozwanemu wniosek o wypłatę odszkodowania.

Pozwany odmówił jednak przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczeniowej i wypłaty odszkodowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa kwestionując żądanie powoda zarówno co do zasady jak i wysokości. Wskazał, że ogólne warunki ubezpieczenia wymieniają konkretne wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. W przedmiotowej sprawie wyłączenia zawarte zostały nadto w klauzuli dodatkowej „klauzuli dotyczącej postoju pojazdu” umieszczonej w polisie. W ocenie pozwanego w niniejszym wypadku zaistniały okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność bowiem przedmiotowa naczepa nie została pozostawiona na parkingu strzeżonym, a awaria ciągnika ciągnącego naczepę nie była tego rodzaju, że nie było możliwości jej dalszego poruszania się. Potwierdza to fakt, że kierowca przemieścił się samym ciągnikiem bez używania lawety i bez konieczności wzywania serwisu naprawczego na miejsce wykrycia usterki. Pojawienie się sygnału o możliwości awarii (...) nie uniemożliwiało dojazdu do miejsca naprawy oraz przetransportowania naczepy w miejsce, w którym mogła być ona objęta nadzorem, dodał też, że układ (...) posiada zaimplementowany „tradycyjny” układ pneumatyczny, który działa w razie usterki w układzie elektrycznym – co umożliwia dojazd do warsztatu.

Powód pozostawił jednak naczepę w miejscu niestrzeżonym, a naczepa ta nie była objęta żadnym nadzorem, nie została też zabezpieczona przez kradzież – co wyłącza odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

Strony niniejszego sporu zawarły umowę ubezpieczenia transportowego potwierdzoną polisą nr (...).

Zakres ubezpieczenia określony został w ogólnych warunkach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, a ubezpieczający potwierdził w polisie, że przed zawarciem umowy ogólne warunki ubezpieczenia otrzymał i zaakceptował ich treść, zaakceptował również postanowienia szczególne umowy ubezpieczenia, stanowiące odstępstwo od owu w brzmieniu potwierdzającym polisą.

W ogólnych warunkach ubezpieczenia w paragrafie 2 wskazano, że ubezpieczyciel obejmuje ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialność cywilną ubezpieczającego wobec osób uprawnionych za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki towarowej w międzynarodowym transporcie samochodowym, którą ubezpieczający ponosi zgodnie z postanowieniami Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów – CMR. W paragrafie 3 natomiast wskazano przypadki wyłączenia oraz ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. I tak przyjęto min., że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek pozostawienia pojazdu bez nadzoru (§3 pkt 5 owu).

W polisie natomiast ustalono dodatkowo postanowienia szczególne – inne od wynikających z owu, a mianowicie dotyczące postoju pojazdu. Tak więc wskazano przede wszystkim, że za postój pojazdu rozumie się jego zatrzymanie, nie wynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego – trwające dłużej niż 1 minutę, a postój tego rodzaju winien mieć miejsce na parkingu strzeżonym. Zatrzymanie pojazdu natomiast w innym miejscu skutkuje zwolnieniem ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Przyjęto jednak także, że powyższe zasady nie dotyczą przypadków, gdy postój poza parkingiem strzeżonym wynika min. z sytuacji wypadku drogowego, jakiemu uległ środek transportu, czy też awarii pojazdu lub naczepy/przyczepy uniemożliwiającej dowiezienie ładunku do miejsca przeznaczenia i /lub w stanie, w jakim ładunek został przyjęty do przewozu. Odrębnie wskazano też w pkt 3.6, że w wypadku, gdy postój odbywa się na trasie przewozu i wynika ze względów określonych przepisami dotyczącymi ograniczeń czasu pracy kierowcy – tenże ma obowiązek ciągłego dozoru pojazdu, opuszczenie zaś i oddalenie się od pojazdu jest

zabronione, pod rygorem braku odpowiedzialności ubezpieczyciela, a pojazd musi być zaparkowany w miejscu do tego przeznaczonym i dopuszczonym odpowiednimi przepisami.

W pkt 6 klauzuli wskazano, że podczas każdego postoju, bez względu na jego przyczynę kierowca bezwzględnie zobowiązany jest zabezpieczyć pojazd, przez co rozumie się wyjęcie kluczyka ze stacyjki, zamknięcie zamków, jak również uruchomienie atestowanego systemu alarmowego i użycie innych elektronicznych oraz mechanicznych systemów zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, jeżeli pojazd jest w takie wyposażony (immobilizer, blokada skrzyni biegów, kierownicy, pedałów, itp).

W polisie nie określono dodatkowo innych warunków w sytuacji pozostawienia pojazdu w razie wypadku czy awarii poza parkingiem strzeżonym, a więc odmiennych, niż wynika to z OWU. Te zaś we wskazanym paragrafie 3 przewidywały, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek pozostawienia pojazdu bez nadzoru.

dowody: polisa, ogólne warunki ubezpieczeń, k. 15 – 28

Poza sporem pozostawało, że naczepa z ładunkiem towaru nadanego do przewozu realizowanego przez powoda została pozostawiona, po odłączeniu ciągnika przez kierowcę pojazdu, na parkingu niestrzeżonym w dniu 12 lipca 2014r. Wartość naczepy oraz ładunku powód wycenił na kwotę 210.000 zł, w tym wartość towaru na kwotę 142.000 zł.

dowód: faktura pro forma k. 30, reklamacja firmy (...) nadanej przesyłki wraz z reklamacją jej klienta, ki. 32, 33

Miejsce w którym naczepa została pozostawiona znajduje się w odległości 17 km od siedziby firmy powoda, który zajmuje się usługami transportowymi. Jest to zatoka przeznaczona do zatrzymania się pojazdów przy drodze, są tam ławki, kosze na śmiecie.

dowód: wyjaśnienia powoda, protokół z rozprawy z dnia 8.12.2015r.

Z zeznań złożonych przez kierowcę R. B. (1) w postępowaniu sygn. RDS (...)w dniu 27.07.2014r. wynika, że z przesyłką wyjechał z M. do D. około 4 nad ranem w dniu 12 lipca 2014r. Świadek zeznał w tym postępowaniu, że wcześniej powód mówił mu, aby właśnie w D. na parkingu pod kapliczką na drodze krajowej nr (...) zostawił naczepę, bo inny kierowca będzie kontynuował trasę na Węgry.

dowód: protokół z przesłuchania R. B. k. 35, 36

R. B. (1) zeznał dalej, że zgodnie z poleceniem szefa około 6 rano w dniu 12 lipca 2014r. odpiął naczepę i samym ciągnikiem odjechał do B., a następnego dnia, pod wieczór wraz z żoną i dziećmi przejeżdżając obok parkingu wieczorem zobaczył, że przyczepy tej nie ma.

Zeznając natomiast w dniu 11 sierpnia 2014r. R. B. (1) podał dodatkowo, że przed pozostawieniem naczepy na parkingu w D. zauważył, że ciągnik siodłowy, którym kierował ma niesprawne światła po lewej stronie. Jak się później okazało, w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej wypaliły się bezpieczniki. O tym poinformował szefa, który kazał mu pozostawić naczepę i ciągnikiem zajechać do B.. W tym samym dniu elektryk usunął usterkę świateł i stwierdził, że uszkodzony jest jeden z systemów jezdnych i nie można przed usunięciem usterki kontynuować jazdy, bo groziło to blokadą kół.

dowód: protokół z zeznań świadka k. 122

Zeznając natomiast w charakterze świadka w sprawie niniejszej R. B. (1) podał, że jadąc pojazdem zauważył usterkę hamulców, którą sygnalizowała kontrolka. Ten sygnał nie pozwalał w jego ocenie na to, by dalej pojazdem gdziekolwiek jechać – dlatego postanowił pozostawić pojazd na tym właśnie postoju przy drodze. Naczepę zaparkował w ten sposób - obok drugiego pojazdu, aby nikt nie mógł do niej wejść, a ciągnikiem pojechał do siebie do domu (odległość około 2 km). Nie działały też wg. niego światła i pomimo wymiany żarówek – nie udało mu się usunąć tej usterki. Czuł też brak hamulców podczas jazdy. Świadek zeznał również, że zabezpieczył naczepę poprzez zamontowanie trzpienia w miejscu, w którym ona jest podpinana do ciągnika, był to płaskownik z kłódką. Bez otwarcia kłódki kluczem nie

można było trzpienia rozmontować. Złodziej naczepy musiał więc „rozwalić” to zabezpieczenie, aby móc podjechać na taką odległość, która umożliwiała podpięcie. Zeznał, że sygnalizująca awarię kontrolka świeciła się na czerwono, co uniemożliwiało dalszą jazdę. Niesprawność hamulców poczuł w okolicach L., na stacji (...), która tam jest nie znalazł żadnego miejsca postojowego.

Samochód został naprawiony w godzinach popołudniowych tego samego dnia. O godzinie 18 naczepa znajdowała się jeszcze na miejscu postojowym

dowód: zeznania R. B. (1) złożone na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015r.

Świadek A. K., który naprawiał ciągnik zeznał natomiast, że kierowca pojazdu już wcześniej rano 12 lipca dzwonił do niego z informacją, że ma problemy z samochodem, tj. z hamulcem i ze światłami. Ponieważ świadek jedynie, jak zeznał, prywatnie „pomagał różnym osobom” mógł przyjechać na miejsce postoju dopiero po pracy, co też uczynił. Po przyjeździe okazało się, że trzeba było naprawić wiązkę, w której doszło do zwarcia wskutek czego doszło do uszkodzenia płyty modulatora abs .

Zeznał też, że w przypadku takiej usterki, gdyby doszło do zablokowania kół trzeba byłoby natychmiast pojazd zatrzymać, w sytuacji zaś jak niniejsza – można było samochodem delikatnie jechać na najbliższy serwis, raczej bez względu na odległość. Nie da się natomiast w takiej sytuacji jechać z dużą prędkością.

Według tego świadka zabezpieczenie naczepy przed podpięciem przez inny pojazd nie jest technicznie możliwe. Można natomiast zabezpieczyć sworzeń, np. bolcem zamykanym na kłódkę.

dowód: zeznania świadka A. K. złożone na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015r.

Sąd uznał zeznania świadka R. B. (1) w części za niewiarygodne, a mianowicie w zakresie w jakim dotyczą one konieczności natychmiastowego zatrzymania pojazdu właśnie w tym konkretnym miejscu, z uwagi na sygnalizowaną awarię hamulców.

Zaznaczyć trzeba przede wszystkim, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym świadek ten zeznał wyraźnie, że już wcześniej, po skierowaniu go do załadowania przesyłki ustalili z szefem, że tam właśnie naczepa ma być przez niego pozostawiona – bowiem przewóz miał być kontynuowany przez innego kierowcę, który miał przyjechać po naczepę innym ciągnikiem. W kontekście więc zeznań A. K., który ciągnik naprawiał, że w zasadzie dalsza jazda – np. do zakładu naprawczego, czy też firmy powoda oddalonej o kilkanaście kilometrów – mogła być, choć w wolnym tempie – kontynuowana, należy przyjąć, że kierowca pomimo przedmiotowej awarii – w zasadzie zrealizował pierwotne założenia, a więc pozostawienie samej naczepy na niestrzeżonym miejscu postojowym, które z uwagi na położenie, ruch oraz częstą obecność straży granicznej, wydawało mu się bezpieczne.

Istotne jest także, że w postępowaniu przygotowawczym świadek w ogóle nie wspominał w swoich zeznaniach o awarii hamulców, zeznając jedynie o awarii światel. Sprzeczność tych zeznań jest znacząca, a powyższe również nie pozwala na pozytywną ocenę ich wiarygodności w tym zakresie.

To samo dotyczy kwestii zabezpieczenia na czas postoju samej naczepy poprzez zamontowanie trzpienia. Wprawdzie składając zeznania w sprawie niniejszej świadek opisał to zabezpieczenie w sposób dość dokładny, to jednak nie uczynił tego składając zeznania w postępowaniu w sprawie RDS (...).

Także w zgłoszeniu szkody powód w informacjach o zabezpieczeniu podał tylko, że była zastosowana pneumatyczna blokada tylnych drzwi, tylne drzwi metalowe (zaryglowane rygłem pneumatycznym), zablokowane zostały hamulce.

dowód: k. 34-37

Powyższe również nie pozwala na ocenę jako wiarygodnych zeznań świadka w tym zakresie. Również zeznania świadka co do braku miejsc parkingowych przy Stacji Paliw (...), z uwagi na powyższe - nie są dla Sądu wiarygodne, nie znalazły też potwierdzenia w innym materiale dowodowym.

Bezspornie naczepa pozostawiona na postoju przy drodze była w dobrym stanie technicznym, a ciągnik został naprawiony w godzinach popołudniowych (około 15) w dniu 12 lipca 2015r. Do godziny 19 tego dnia naczepa pozostawała na swoim miejscu. Do chwili obecnej nie został ustalony sprawca kradzieży, jej przedmiot nie został odzyskany.

Powód wypłacił nadawcy przesyłki odszkodowanie obejmujące wartość przewożonego towaru, ubezpieczyciel jednak odmówił wypłaty odszkodowania powołując się min. na nie wykazanie przez ubezpieczonego jakichkolwiek mechanicznych zabezpieczeń przed kradzieżą całej naczepy, jak też brak nadzoru nad nią

dowód: pisma k. 38, 95

Stanowisko swoje pozwany ubezpieczyciel podtrzymał również w postępowaniu sądowym.

Rozstrzygając spór Sąd zważył w sprawie co następuje:

Do rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu pozostawała kwestia, czy w ustalonym wyżej stanie faktycznym, a więc przy pozostawieniu naczepy z ładunkiem towaru na postoju niestrzeżonym, bez żadnego nadzoru ze strony kierowcy czy też innych osób, także po naprawieniu znajdującego się w innym miejscu, tj. w odległości około 2 km ciągnika siodłowego – ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą po myśli łączącej go z powodem umowy ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko pozwanego, który odmówił wypłaty odszkodowania jest uzasadnione z następujących względów.

Trzeba w tym miejscu ponownie powołać treść zapisu znajdującego się w polisie, potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia, w którym powołano jako obowiązujące zasady wynikające przede wszystkim z ogólnych warunków ubezpieczenia - ale dodatkowo z postanowień szczególnych stanowiących odstępstwa od owu w brzmieniu wynikającym z treści tej polisy.

Powyższe jednoznacznie wskazuje, zdaniem Sądu, że klauzula w polisie zamieszczona stanowi dodatkowe zastrzeżenie ponad warunki wynikające z owu, które zresztą nie wskazywały szczegółowo na miejsca w których szkoda może nastąpić (nie sformułowano w definicjach nawet żadnego z pojęć z tym związanych).

W paragrafie 3 tych warunków stwierdza się jedynie, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek pozostawienia pojazdu bez nadzoru – a więc niewątpliwie należy traktować to jako zasadę ogólną, obowiązującą w każdym, zindywidualizowanym przypadku.

Kwestie dodatkowe natomiast dotyczące szkód powstałych w czasie postoju doprecyzowane zostały w polisie, a ustalenia w tym zakresie nie pozwalają na dokonanie interpretacji – takiej, jak uczynił to powód, a więc w całości oderwanej od zasady z paragraf 3 owu (w szczególności w zakresie nadzoru).

Klauzula dotycząca postoju pojazdu odnosi się bowiem do przypadków wynikających z sytuacji przewidzianych przepisami wynikającymi z przepisów ruchu drogowego (ograniczenia ruchu, a w związku z tym konieczny postój), czy też awariami technicznymi pojazdów lub też wypadkami drogowymi – w których to sytuacjach pojawia się zwykle konieczność zatrzymania pojazdu. Niewątpliwie też ubezpieczyciel zakładając, że co do zasady postoje takie powinny mieć miejsce na parkingach strzeżonych – przewidział ich konieczność także w innych miejscach. Jedynie w przypadku koniecznego zatrzymania wynikającego z przepisów ograniczających ruch drogowy przyjęto zasadę odmienną od

przewidzianej w owu – a mianowicie, że kierowca ma obowiązek ciągłego dozoru (nie zaś tylko dozoru), a opuszczenie pojazdu i oddalenie się od niego jest zabronione.

Sformułowania powyższej klauzuli zawarte w polisie, w ocenie Sądu nie dają w żaden sposób podstawy do przyjęcia natomiast, że nawet w przypadku koniecznego postoju z powodu awarii w miejscu innym, niż parking strzeżony – ubezpieczający zwolniony jest z obowiązku nadzoru pojazdu w zupełności, który to nadzór przewidują ogólne warunki ubezpieczenia.

W przedmiotowym przypadku, tak jak wyżej wskazano, naczepa pozostawiona została na miejscu postoju dla samochodów (niestrzeżonym) bez praktycznie żadnego nadzoru przez okres kilkunastu godzin. Powód, a także kierowca pojazdu nie powoływali się zresztą nawet na to, aby jakkolwiek nadzór był wykonywany. Już sama ta okoliczność więc, w świetle przytoczonego wyżej paragrafu 3 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu drogowym - wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Druga istotna kwestia to wykazanie przez ubezpieczającego, że podczas tego postoju zabezpieczył pojazd (w tym wypadku naczepę) w sposób przewidziany w pkt 6 klauzuli dotyczącej postoju pojazdów.

W niniejszym przypadku przede wszystkim nie może być w ogóle mowy o zabezpieczeniu pojazdu jako takiego – bowiem powód zdecydował się na odłączenie pojazdu od naczepy i pozostawienie ich w różnych miejscach.

Praktycznie więc ta sytuacja spowodowała brak możliwości takiego zabezpieczenia, jakie przewidywał zapis przytoczonej wyżej klauzuli.

Nawet gdyby przyjąć jednak, że wystarczającym byłoby zabezpieczenie w sposób wskazywany przez kierowcę pojazdu – to w ocenie Sądu powód nie wykazał w sprawie aby i tego rodzaju zabezpieczenie zastosował.

Po trzecie trzeba też zauważyć, że ochroną ubezpieczeniową objęta jest szkoda powstała w czasie postoju pojazdu wynikającego z warunków lub przepisów ruchu drogowego, w tym z awarii pojazdu.

Jeśli by więc przyjąć, że postój w tym właśnie miejscu był konieczny, z uwagi na uszkodzenie układu hamulcowego, które uniemożliwiało jakkolwiek dalszy ruch tego pojazdu – to jednak, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego przedmiotowy ciągnik został naprawiony w godzinach popołudniowych w dniu 12 lipca 2015r. – a naczepa do godzin wieczornych (do około 19) znajdowała się nadal w tym samym miejscu – do kradzieży więc zapewne doszło w godzinach późniejszych.

Trudno więc w tych okolicznościach przyjmować, że dalszy postój naczepy na niestrzeżonym i nienadzorowanym miejscu wynikał z awarii pojazdu, która to awaria została już wcześniej usunięta.

Okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania świadka R. B. (1) wskazują natomiast zdaniem Sądu, że powód zakładał zmianę ciągnika (i kierowcy) w tym właśnie miejscu, a więc przewidywał już wcześniej tam postój, zresztą w pobliżu miejsca zamieszkania kierowcy.

Fakt, że pozostawił natomiast w tym czasie naczepę bez zabezpieczenia i bez żadnego nadzoru – powoduje, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę wynikłą z kradzieży naczepy wraz z towarem, dlatego też w świetle paragrafu 3 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, treści polisy nr (...) oraz art. 822 kc – żądanie powoda w zakresie odszkodowania jako niezasadne oddalono, obciążając go jego kosztami postępowania w sprawie stosowanie do art. 98 § 1 i 3 kpc.